

Anculewicz, Zbigniew

"Ojców mowy, ojców wiary : historia i współczesność na łamach 'Gazety Olsztyńskiej' : 1886-1939", Andrzej Staniszewski, Warszawa 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/1, 103-104

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

studia ograniczył do terenu Warszawy. Podstawowym źródłem były tu informacje zawarte w czasopiśmie i pamiętnikach.

Monografia Leszka Zasztowta jest pracą o dość ascetycznie zakrojonej koncepcji. Autor skoncentrował się na zagadnieniach bezpośrednio związanych z popularyzacją nauki. Opracowanie zawiera wiele cennych wniosków i informacji szczegółowych. Badacz unikał natomiast nawiązań do najważniejszych pytań o historyczny bilans epoki („Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują?” „Czy Polska utraciła wiek dziewiętnasty?”). Trochę żal, że nie pozwolił sobie na nieco większą swobodę narracji, na pewną grę skojarzeń i dygresji. Lekutra przekonuje bowiem, że świadom był dylematów ogólnej interpretacji dziejów stulecia, wagi problemów swym zasięgiem daleko wykraczających poza krąg zagadnień dotyczących wyłącznie historii oświaty. Otrzymaliśmy jednak dzieło pożyteczne, a erudycja autora sprawiła, że jego ustalenia dziejopis kwestii pozornie dość odległych od omawianego tematu bez kłopotu odniesie do innych problemów dziejów społeczeństwa, kultury, polityki. Także do historii czasopiśmiennictwa. Rola prasy w popularyzacji nauki została doceniona. Autor dokonał kwerendy obszernych roczników niemal trzydziestu czasopism (szkoda, że zabrakło wśród nich wydawanej przez władzę carskie „Oświaty”, co pozwoliłoby na ciekawe, jak sądzę, porównania z „Zorzą”, czy „Gazetą Świętą”), sięgnął również do innych źródeł dotyczących wydawnictw periodycznych. Monografia potwierdza istotną rolę czasopiśmiennictwa w życiu społecznym Królestwa Polskiego.

Marek Tobera

Andrzej Staniszewski, *Ojców mowy, ojców wiary. Historia i współczesność na łamach „Gazety Olsztyńskiej” 1886—1939*, Warszawa 1989, ss. 320.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio kolejna praca poświęcona dziejom „Gazety Olsztyńskiej”. Głównym zadaniem Andrzeja Staniszewskiego było podjęcie próby ukazania nie tyle „historii naturalnej gazety”, która ma już obszerną literaturę przedmiotu, ile przede wszystkim jej zawartości treściowej pod kątem walki Warmiaków o „polskość” i „swojszczyznę-polszczyznę”. Inicjatywa ta jest niezwykle cenna, ponieważ autor *Ojców mowy, ojców wiary* poddał gruntownej analizie wszelkie materiały prasowe zamieszczane we wszystkich dostępnych dziś numerach tej polskiej gazety. Artykuły, informacje, doniesienia własne redakcji będące przedrukami są dla autora podstawowymi źródłami pozwalającymi nie tylko na wnikięcie w proces kształtowania oblicza ideowo-politycznego dziennika, ale przede wszystkim na zrekonstruowanie walki Warmiaków o polską szkołę, język, mowę oraz instytucje społeczno-kulturalne. Walka ta nie ograniczała się do samej Warmii. Wszelkie publikacje zamieszczane w „Gazecie Olsztyńskiej”, a mówiące o zmaganiach o polskość na Śląsku, Pomorzu czy Wielkopolsce, są przez Andrzeja Staniszewskiego z drobiazgową wręcz dokładnością wyłuskane i przeanalizowane. Stają się one bowiem podstawą do wysuwanych przez autora pewnych ogólniejszych wniosków i stwierdzeń, dotyczących wszelkich możliwych prawnie dostępnych środków, jakie wykorzystywali Polacy w obronie zachowania własnej tożsamości narodowej. Dużym osiągnięciem autora jest to, iż nie ograniczył się tylko do samej „Gazety Olsztyńskiej”, ale rozszerzył swoje pole badawcze również na prasę niemieckojęzyczną. Fundamentem tej walki przez cały okres 1886—1939 są, według Andrzeja Staniszewskiego, religia głoszona przez polski Kościół rzymskokatolicki, dom rodzinny i polska szkoła.

Koncentrując się na szczegółowej, a w wielu miejscach wręcz drobiazgowej analizie zawartości gazety, autor pominął — jak sam zaznaczył we wstępie —

analizę ilościową, która jego zdaniem była zbędna w tak zarysowanym dziele. Wydaje się jednak, że w wielu wypadkach przytoczenie dokładniejszych danych statystycznych, obrazujących np. liczbę przedruków z prasy niemieckiej, liczbę materiałów własnych w stosunku do obcych, liczbę rodzajów wypowiedzi dziennikarskich w stosunku do objętości gazety, byłoby wielce wskazane. Tym bardziej że w wielu miejscach autor zamiast konkretnych danych zastępuje je nic nie mówiącymi ogólnikami typu: „stosunkowo często” (s. 254), „najwięcej kontrowersji” (s. 254), „polegając najczęściej na przedrukach” (s. 86) itp.

Niezrozumiałe jest natomiast zakończenie książki, w którym autor dał bardzo ogólny rys, już dość dobrze opracowanej polskiej prasy ogólnoinformacyjnej po 1945 r.¹, zamiast skoncentrować się na podkreśleniu wpływu treści gazety na codzienne powszednie życie Warmiaków i Mazurów. Jest to o tyle uzasadnione, że polska prasa ogólnoinformacyjna po drugiej wojnie światowej w niczym nie przypominała ani też nie nawiązywała do „Gazety Olsztyńskiej” sprzed 1939 r.

Mimo to opracowanie Andrzeja Staniszewskiego stanowi ważką pozycję dotyczącą dziejów „Gazety Olsztyńskiej”. Ukazuje ono, jaką siłę oddziaływania może mieć na szerokie rzesze czytelników niskonakładowy, a dobrze redagowany dziennik, który trafił swoją treścią zarówno w oczekiwania, jak i zainteresowania jego odbiorców.

Zbigniew Anculewicz

¹ B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945—1975. Szkice do monografii*, Warszawa 1982.

Maciej J. Kwiatkowski, *Polskie Radio w konspiracji 1939—1944*, Warszawa 1989, ss. 351.

Badania wytrawnego znawcy dziejów polskiej radiofonii, Macieja J. Kwiatkowskiego, nad rekonstrukcją jej rozwoju zaowocowały kolejną książką tego autora¹, tym razem traktującą o losach Polskiego Radia w czasie wojny i okupacji 1939—1944. Okres ten już u swych początków, a mianowicie we wrześniu 1939 r., stał się swego rodzaju weryfikatorem roli instytucjonalnej tej placówki, umocnił jej siłę i znaczenie jako instrumentu zdolnego nie tylko przekazywać bieżącą informację, kształtować opinię, dostarczać rozrywki, lecz także ostrzegać przed niebezpieczeństwem, dodawać otuchy, pomagać w przetrwaniu.

Na treść książki składa się pięć, wedle układu chronologicznego skonstruowanych, następujących rozdziałów: I. Wmanewrowani w konspirację (październik 1939—czerwiec 1940); II. Na peryferiach Europy (czerwiec 1940—czerwiec 1941); III. O miejsce w Państwie Podziemnym (czerwiec 1941—lipiec 1942); IV. Sekcja „RA” w Departamencie Informacji i Prasy (sierpień 1942—lipiec 1943); V. Przed godziną „W” (sierpień 1943—1 sierpień 1944), tudzież epilogu, przypisów, zestawu źródeł, indeksu osób i spisu ilustracji. Podstawę źródłową opracowania stanowią zasoby głównych placówek naukowych, wzbogacone przekazami osobistymi — wspomnieniami i relacjami uczestników bądź świadków wydarzeń.

Prezentację książki rozpoczyna od tytułu. Otóż jest on — moim zdaniem — mylący. W zaproponowanym przez autora brzmieniu pozwala bowiem czytelnikowi oczekiwać od książki nie tylko rozważań na temat powstania, funkcjonowania oso-

¹ Zob. wcześniejsze prace tego autora: *Tu Polskie Radio Warszawa...*, Warszawa 1980; *Wrzesień 1939 w Warszawskiej Rozgłośni Polskiego Radia*, Warszawa 1984.